

W końcu następnego sprawozdanie komisji petycyjnej.

Próbę kilku gmin o zniesienie podatków uchwalono oddać namiestnikowi do załatwienia. Do dłuższej dyskusji dały powód petycje p. Balcera urzędnika Wydziału krajowego o zapomóg i p. Rudnickiego nadzorca dróg o emeryturę. Nad prośbą pierwszego przesłała Izba do porządku dziennego, drugiemu udzielono 150 zł. rocznej emerytury.

Przyszłe posiedzenie w sobotę. Na porządku dziennym pomiędzy innymi jest także wybór delegacji do Rady Państwa.

Wiedeń 5 października.

Hr. Andrassy przez 24 godzin bawił w Wiedniu i miał posłuchanie u N. Pana. Niepotrzebnie dzienniki łamią sobie głowy nad pytaniem, jakim mógł być cel przybycia węgierskiego prezesa ministrów do Wiednia. Hr. Andrassy, jak słychać, miał parę przedmiotów do załatwienia w sprawie węgierskiej obrony krajowej, ponieważ jest zarazem i ministrem obrony krajowej. Dla dzienników przybycie jego jest niezrównanym przedmiotem uwagi i spóstrzeżeń niedziwaczliwych. To hr. Andrassy miał przemawiać za oddaniem hr. Hohenwarta, to znów za wzmożeniem stanowiska hr. Beusta. O tych plotkach raz już powiedzieliśmy zdanie nasze, bawia się jak dzieci. Dziwi nas tylko, iż ktoś bardzo życzliwy hr. Beustowi, w południowej *Pressie* robi kancelerowi tak niezgrzeczna reklamę. Zapewnia bowiem ktoś w formie korespondencji z Pesztu, iż hr. Andrassy na posłuchaniu u Cesa-za dowodził, jak koniecznym jest w tej chwili hr. Beust. O ile wiemy, nie potrzeba obecnie podobnego wstawiania, się lub żebrania za hr. Beustem, bo że się przysługują kancelerowi ci, co fałszem o takiej żebrawinie ogłaszają. Giskra wstąpił się u Andrasego przeciw Hohenwartowi, Andrassy u N. Pana za Beustem — takimi to bajkami i bredniami ciągle tu nas częstują w Wiedniu.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku dolno-austriackiego odrzucono projekt rządowy o reformie wyborczej. Mów było dosyć. Jak płaćki jeden po drugim ubolewał nad „bliskim upadkiem” państwa. Mimo tak „bliskiego upadku” państwa, giedła dziś była ożywiona, owe 8 milionów, które minister skarbu pożyczyci czterem instytutom bankowym, spowodowały podwyżkę papierów. Gdyby panowie deputowani wiedzieli, iż dla Wiednia wspaniałomyślność ministra skarbu i historia 8 milionowej zapomogi dla giedły jest o wiele ciekawszą, aniżeli ich łokciowe jeremiady, toby sobie przynajmniej płuc szczędzili. Jeden z mówców pytał się, kiedy już obecni ministrowie ustąpią miejsca bardziej popularnym mężom? Tu sek.

Wnosząc z artykułów ostatnich *Vaterlanda* i praskiej *Politik*, projekt adresu czeskiego nie będzie bardzo umiarkowanym i wznici nową burzę centralistów.

Kraków 6 października. (Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej w d. 5 października). Zgromadzeniu przewodniczył wiceprezydent miasta Dr. Słachetkowski. Radców obecnych 39. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia sekretarz Rady p. Zawilowski zawiadomił o pismach i podaniach nadeszłych do prezydium magistratu, między którymi najważniejszym jest zawiadomienie delegata p. Bobowskiego, iż Rada szkolna krajowa wcale nie myśli założyć w Krakowie szkoły wyższej żeńskiej z funduszu szkolnych, odośno zaś mniemanie Rady miejskiej nazwa mylnem, lecz domaga się, aby gmina krakowska założyła taką szkołę z własnych funduszy. Rada szkolna gotowa ześ jest udzielić tylko 3,618 zł. subwencji, którą pobierała klasztor św. Jana, jeżeli szkoła zostanie założona w tych samych warunkach i z tym samym rozkładem nauk, jaki był u św. Jana. Pismo to odesłano do sekcji szkolnej.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego przedłożył radca Dr. Oettinger wniosek nagłą założeń w szkole na Kazimierzu czterech klas różnorodnych, gdyż liczba uczniów przewyższa liczbę prawem przepisaną. W klasie bowiem pierwszej chłopców 109, dziewcząt 249, w 2giej chłopców 89, dziewcząt 187, w 3ciej chłopców 64, dziewcząt 85, w 4tej chłopców 24, dziewcząt 30. Rada przyjęła ten wniosek bez rozpraw i zatwierdziła potrzebne wydatki.

Drugi wniosek uczynił Radca Rze wuski. Wniosek ten brzmi: a) Począwszy od r. 1872 miasto Kraków będzie mieć własny skład węgla i drzewa w celu zaopatrzenia opałem: biór magistratualnych, szkół i zakładów miejskich, jako też dla

sprzedaży urzędnikom magistratu i biednym miejskim. b) Obmyślenie miejscowości jako też urządzenie odpowiedniego składu poleca się sekcji ekonomicznej. c) Potrzebna na to kwota przedstawiona będzie przez sekcję do zatwierdzenia pełnej Rady najdalej do 1 stycznia 1872. Wniosek ten odesłano do sekcji ekonomicznej.

Tenże sam Radca przedłożył inny wniosek, aby urzędnikom magistratu sprzedawać węgle, za które przynależną kwotę spłacać będą ratami. Wniosek ten przyjęto.

Przechodząc do porządku dziennego, wzięto najprzód pod obrady przedmioty zaległe z ostatniego posiedzenia. I tak obradowano najprzód nad waleńskim sekcji ekonomicznej, na mocy którego miało upoważnić magistrat do zarządzenia budowy studni w podwórzu ratusza miejskiego, ponieważ studnia do dziś dnia istniejąca zamknięta być musiała z powodu złej wody i zgnić cembryzny. Do wniosku tego jednak nie przychyleno się, lecz przyjęto wniosek Rady Chęcińskiego, aby starą studnię naprawić dając w niej nową drewnianą cembryzną. S. rawa ta wróci rzeczywście jeszcze raz na Radę, gdyż budownictwo będzie musiało ułożyć nowy kosztorys, i takowy podać pod zatwierdzenie Rady pełnej.

Dalej Radca Szukiewicz zadał sprawozdanie z wniosków sekcji trzeciej: a) Na cele towarzyskiej opieki narodowej przeznacza się rocznie po 500 zł. jeżeli zostanie przeznaczona w Krakowie filia tego towarzystwa pod warunkami przez Radę miejską ustanowionymi; b) wnieść petycję do wys. Sejmiku dla powzięcia rezolucji, aby rząd ułatwił wychodźcom polskim nabywanie praw obywatelstwa austriackiego.

Referent uzasadniając wniosek pierwszy wyłuszczył cele towarzystwa „Opieki narodowej” i wyjaśnił dlaczego wniosek żąda, aby dać subwencję pod warunkiem założenia w Krakowie filii tego towarzystwa. Komitet Towarzystwa „Opieki narodowej” we Lwowie wydał odezwę zapraszającą Radę miasta do niesienia mu pomocy. Ponieważ jednak działalność Towarzystwa nie do jednego miasta Lwowa rozciąga się, a decentralizacja wszelkiej administracji a zatem i administracji dobroczynności jest koniecznym warunkiem słuszności i sprawiedliwości; następnie, ponieważ zarząd instytucji dobroczynnych winien być bezpłatny; lubo więc nie do Rady miejskiej należy wchodzić w urządzenie towarzystwa rzeczzonego we Lwowie, wszakże, o ile miasto Kraków funduszem swoim ma przyświecić w pomoc, stawia za warunki: 1) utworzenie w Krakowie filii nie zaś, jak istnieje, agencji Towarzystwa; 2) zarząd tej filii bezpłatny; 3) kontrola Rady miejskiej nad użyciem funduszu miejskiego. W takich warunkach Rada miejska wyznacza rocznie do wysokości 500 złr. na cele Towarzystwa „Opieki narodowej”. Wniosek ten radcy Szukiewicz Rada przyjmuje. Radcy Chmurski i Dr. Kański czynili poprawki, które jednak nie były poparte.

Z inicjatywą powyższej wymienionej Towarzystwa „Opieki narodowej” wysłała także odezwa do Rad gminnych i powiatowych względem poparcia uchwały Rady powiatowej Bocheńskiej, która wniosła prośbę do Wydziału krajowego o udzielenie udzielania krajowej rodatkom z pod zaboru rosyjskiego. Radca Szukiewicz zadał sprawę w tym przedmiocie, który się spóził z powodu nieprzyjęcia do skutku w zeszłym miesiącu posiedzenia Rady. Sprawodawca mówi, że wniosek ten najwłaściwiej przypadł teraz, gdy sejm jest zebrany. Popiera on obszernym wywodem myśl, która poddyktowała uchwałę bocheńską, lecz nie zgadza się na sposób jej przeprowadzenia. Ani wydział krajowy ani sejm nie mają kompetencji czerkać w rzeczach ustawodawstwa państwowego, do którego częścią ta sprawa należy, częścią zaś do władzy wykonawczej, lecz należy zanieść petycję do sejmiku, aby ten uchwałę mocny wyrażającą żądanie w duchu ułatwienia możności nabywania praw obywatelstwa austriackiego. Uchwała ta przeszła jednogłośnie.

Następnie przyjęto wniosek sekcji szkolnej: Wyznaczyć tym XX. katechetom, którzy w udzielaniu nauki religii w szkołach miejskich na Kleparzu i Piasku przez cały rok pilnością się odznaczają — na rok przyszły jako roczne honorarium po 100 zł. każdemu w 2ch półrocznych ratach. Sprawodawcą tego przedmiotu był Radca Marfiewicz.

W dalszym ciągu zgodzono się na wnioski sekcji ekonomicznej, aby a) odstąpić na własność PP. Dominikanek na Gródku 20 sążni kwadratów gruntu miejskiego w załku między tyłami domów ulicy Mikołajskiej a klasztorami na Gródku, licząc po 2 zł. za sążnię, oraz b) aby rozszerzyć ulicę Podbrzezie na Kazimierzu. Dalej nie przychyleno się do remonstracji p. Kazimierza Heni-sza wniesionej przeciw rezolucji magistratu odma-

wiającej dodatkowego asygnowania czynszu w kwocie 100 zł. za pokój przydzielony do kwatery oficerskiej, pokazało się bowiem, że urzędnik magistratu wynajmując ów pokój działał na własną rękę, bez wiedzy sekcji, która z obywatelami odnośnie zawiera kontrakt.

Po przyjęciu jeszcze czterech osób do gminy, rozpoczęto wreszcie obrady nad przedmiotami zamieszczonymi na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia, z których załatwiono tylko jeden. Mianowicie Radca Szukiewicz mając sobie przydzielony wniosek inspektora akcyzy, poparty przez Magistrat, o objęcie z nowym rokiem 1872 dochodu z rzeczalni miejskiej we własny zarząd gminny i powierzenie takowego administracji akcyzowej, która bez powiększenia służby i obciążenia budżetu czynności zarządu pełnił będzie, wskazał na podstawie cyfr, iż tym sposobem dochody miasta zwiększą się około 2000 zł. rocznie. A zachodzi tu i ta okoliczność, że uniknie się nieustających sporów z dzierżawcami rzeczalni o inwentarz, jako to, kotły, naczyń, o czyszczenie rzeczalni itd.; wreszcie gdy wypadnie w myśl odnośnego wniosku Prezydenta zająć się wcześniej lub później budową nowej rzeczalni, przeto dobrze będzie, jeżeli to przeniesienie się ze starego do nowego budynku wypadnie w epoce własnej administracji, nie zaś podczas dzierżawy, skąd wielkie mogłyby wynikać niedogodności. Zarząd zaś akcyzy dostateczną jest nam rękojmią bezpieczeństwa dochodów i porządku przy swoim wzorowem prowadzeniu i gorliwej dbałości o dobro miasta. Radca Warszawa żąda rozbioru raz jeszcze instrukcji danej komisji akcyzowej; Radca Rze wuski ufa wniosek za dostatecznie umotywowany i cyframi poparty; Radca m. Dr. Machalski niewidzi potrzeby rozpoznawania instrukcji; skoro bowiem zarząd akcyzy kilkakrotnie zwiększonego dochodu pilnie, potrafi dopilnować i kikutysiężnego. Gdy wniosek p. Warszawa nie znalazł poparcia, Rada uchwala wniosek sekcji.

Korespondent nasz ze Lwowa w sprawozdaniu swem z 13go posiedzenia sejmowego umieszczonym w onegdajszym numerze donosił, że po uciśnieniu się wrzawy ks. Marszałek konstatował, iż p. Zy-blikiewicz wyraża „klika” nie użył, gdyż byłby go zaraz wezwał do porządku. Powstało jednak, zdaje się właśnie z powodu owej wrzawy, mylne we Lwowie mniemanie, że poseł krakowski został wezwany do porządku. Na posiedzeniu też 14go, to jest najazutrz, ks. Marszałek po zarządzaniu, aby wezwanie do porządku X. Szaszkiewicza za wyrażenie „infamia” w protokole zamieszczonym zostało, oświadczył uroczyście, iż mylnem było mniemanie, jakoby p. Zy-blikiewicz był do porządku wezwany. *Gazeta Narodowa* tak pisze w tym przedmiocie:

„Na wczorajszym posiedzeniu wszyscy byli pewni, że X. Szaszkiewicz, przekonał się, iż tak bezzasadnie rzucił hańbiące słowa, ubliżające sejmowi, zabierze głos po odczytaniu protokołu, i cofnie co pozawczoraj powiedział. Gdzie tam! Przekonał się, iż p. Zy-blikiewicz nie powiedział słowa: „klika”, miał czas rozmyśleć tu, że nawet słowo „klika” w najgorszym razie może być nieparlamentarnym wyrażeniem, i tylko tak szanując swoją własną godność, nazwał je można było. Ale do cofnięcia tego, co powiedział panu Zy-blikiewiczowi, nie zdecydował się szanowny prelat, kompetent o biskupstwie! Wieg trzeba było sejmowi orzec potępienie tego wysoku X. Szaszkiewicza. Zrobił to marszałek i sejm podług określił regulaminu, i zarazem zupełną satysfakcję dla p. Zy-blikiewiczowi.”

W sprawozdaniu zaś z posiedzenia czytamy: Marszałek. Maszę jeszcze wyjaśnić jedną rzecz, ponieważ słowa przeze mnie wyrzeczone do p. Zy-blikiewicza, wzięte zostały jako wezwanie do porządku, przeto oświadczam, iż wcale tego zamiaru nie miałem, lecz widząc p. Zy-blikiewicza tak mocno rozczulonego i to całkiem słusznie, ostrzegłem go, aby zechciał uważać, gdyż obawiałem się, żeby jakiego ostrzejszego słowa nie wymówił, w którym razie byłbym zmuszony wezwać go do porządku, lecz nie wyzwałem go do tego, gdyż on nie takiego nie powiedział. (Tu odczytuje marszałek odnośne ustępy sprawozdania stenograficznego, które to jego twierdzenie popierają.)

— W sejmie szlaskim w Opawie wnieśli posłowie narodowości polskiej oświadczenie swoje przeciw zastrzeżeniu prawnemu, przez Niemców uczynionemu. Donosiliśmy o tem na innem miejscu jeszcze przed kilku dniami; dla braku jednak miejsca nie mogliśmy oświadczenia tego po-

dać w dosłownem brzmieniu. Czynnymy to dzisiaj:

Wysokie prezydium sejmiku szlaskiego! Najuniżej podpisani posłowie proszą o przyjęcie i odczytanie na publicznem posiedzeniu sejmowem, zaraz po zdaniu sprawy o wniesionem zastrzeżeniu prawnem przeciw najwyższemu reskryptowi z d. 12 września 1871 roku następującego oświadczenia zbiorowego.

My niżej podpisani posłowie z szlaskich okręgów wyborczych byłego obwodu cieszyńskiego, zastępujemy ludność liczną 195.520 dusz.

Według obecnego stanu rzeczy, na co już się w kilkakrotnych manifestacjach, zwłaszcza też w 20 marca 1871 r. uskarżano, nie przeprowadzono w publicznych urzędach na Szląsku poręczenie ustawami równoprawnienia wszystkich narodowości. Polskie i czeskie szkoły ludowe, którym i cechę wyznaniową odjęto, ulegają ciągnięciu niemieckiemu. Polska i czeska ludność w Księstwie Szląskim chociaż do 280.000 dusz liczy, nie ma ani jednej szkoły realnej, ani jednego gimnazjum, w którymby język polski i czeski równo z językiem niemieckim miał prawa, lub byłby wykładowym językiem przynajmniej jednego z przedmiotów naukowych; młodzież nasza pobiera nauki w obecnie istniejących szkołach z ujmą dla rzeczywistego wykształcenia swego tylko w języku niemieckim; co i tę korzyść za sobą pociąga, że dziećmi kraju naszego, nie mając umiejętnego wykształcenia w mowie ojczystej, w sąsiednich krajach koronnych jako to: w Galicyi i na Morawie, (z którą to ostatnią nas łączy wspólny sąd wyższy krajowy), a w których to obydwoj krajach szlaskie języki krajowe rzeczywście zaprowadzone są w szkole i urzędzie, natrafiają na trudności w późniejszych pracach swego zawodu.

Równie niezadowolające są prawopolityczne stosunki w Austrii. Albowiem okrojony najwyższy dyplom z d. 20 października 1860 r. został wkrótce w najistotniejszych swych postanowieniach zmieniony przez równie okrojowaną konstytucję z dnia 26 lutego 1861 r. — W królestwie czeskiem ustalano się niebawem na niesprawiedliwą ordynację wyborczą; ale najdokładniejsze dowody statystyczne o koniecznej zmianie takiej nie zdołały skłonić ówczesnej większości sejmiku do przedsięwzięcia słusznej reformy. — Z roku na rok zaostrzał się przez to spór narodowy, i doprowadził w końcu do wystąpienia posłów szlaskich tak z rady państwa jakoteż i z sejmiku.

To jakoteż i ta okoliczność, że nie obznajmiony z stosunkami Austrii minister Beust, z zupełnem pominięciem reprezentacji innych królestw i krajów, zawarł ugodę z królestwem węgierskiem, przez co znów podstała konstytucji lutowej zupełnie naruszona została, — gdyż zamiast Rady państwa, mającej obejmować całą monarchię austriacką, która na mocy fikcji parlamentarnej raz jako obywatelsza, drugi raz jako sejmowa działała, utworzono nową Radę państwa wyłącznie tylko dla t. z. krajów przedlitawskich, — nie pozwalało reprezentantom szlaskich ludności w Czechach i na Morawie brać udziału w nowoutworzonym ciele reprezentacyjnym, które bez ich współdziałania przyszło do skutku; z czasem zaś i reprezentanci innych szlaskich narodowości i kilku innych krajów koronnych odmówili uznania i tak już niezupełnej Radzie państwa, i niezwłocznie ją opuścili.

Konieczność prawopolitycznej ugody i pojednania wszystkich narodowości snuje się jak nie czarna przez wszystkie ministerstwa od czasu zaprowadzenia konstytucji lutowej.

Ministerstwo Schmerlinga upadło, ociągając się z przeprowadzeniem ugody między ludami. Tak zwane ministerstwo mieszczańskie, chociaż złożone z przewodców ówczesnej większości parlamentarnej, wkrótce sprawdziło na sobie powiedzenie Schmerlinga, że jest niezdolne do rządzenia, rozdzieliło się na dwa stronnictwa, które z memoriałem większości i mniejszości zwróciły się do korony; stronnictwo większości utrzymało się przy sterze, wkrótce jednak pokazało się, że samo nawróciło, że do więcej pojednawczego programu mniejszości. — Z tem stoją w związku usiłowania kanclerza państwa hr. Beusta, który pomimo, że przedtem w niwecz obrócił przychylne ugodzie działania ministerstwa Belaredo, później jednak wdał się w rokowania ugodne z prawopaiństwową opozycją w Czechach.

Także minister Potocki powołany był przez koronę do zawarcia pokoju z ludami. Najlepsze zamiary tego ministra rozbiły się o opór, stawiany znowu przez tak zwane stronnictwo konstytucyjne, a w skutek tego powołane zostało przez koronę ministerstwo Hohenwarta z wyraźnem poleceniem, by przeprowadziło wszechstronnie pożądaną ugodę

z prawopaiństwową opozycją i resztą pozawęgieńskich krajów.

W ministerstwie Hohenwarta szanujemy i podziwiamy odwagę i poświęcenie, z jakim się oddaje urzędowi szlaskiemu trudnemu, a dla mocarstwowej Austrii niezbędnie koniecznego dzieła pokoju, nie zważając na podżeganie niepiątych i odczyny, nieprzyjaźni państw ościennych i zdradę kraju grożącą dziennikarstwu i tegoż zwolennikom.

Przychylnie uznając, jakiego doznał w sejmie czeskim najwyższy reskrypt z d. 12 września 1871 r. wystosowany do sejmiku królestwa czeskiego, wreszcie w tymże sejmie wniesione przedłożenie rządowe, dotyczące ustawy ku obronie narodowości, jak też i obywatela w sejmie szlaskim wniesione przedłożenie rządowe względem zmiany ordynacji sejmowej i ordynacji wyborczej razem z dodatkami: każą nam się spodziewać, że to dzieło pokoju się uda, i że też przyjdzie do skutku żądane przez mocodawców naszych równoprawnienie narodowe w szkole, urzędzie i życiu publicznem, tudzież sprawiedliwa reprezentacja w sejmie szlaskim.

Tymi kierując się powodami, z zapalem witamy najwyższy reskrypt królewski z d. 12 września 1871 r. wystosowany do sejmiku królestwa czeskiego, jako stosowny środek do przywrócenia wewnętrznej harmonii między ludami. — Temsamem zaś sprzeciwiamy się z całą stanowczością wniesionemu zastrzeżeniu prawnemu przeciw najwyższemu reskryptowi z d. 12 września 1871 r. z powodów merytorycznych, i z tej jeszcze przyczyną, że przynależało sobie prawo do występowania w imieniu innych krajów koronnych i w imieniu wszystkich Niemców austriackich.

Takie zastrzeżenie prawne jest zresztą także ze względu formalnych na mocy obecnie istniejącej ordynacji krajowej (§. 19 ust. l. lit. a) niemożliwe, gdyż kilkakrotnie już wspomniany reskrypt najwyższy z dnia 12 września 1871 r. nie jest wystosowany do sejmiku szlaskiego, nie obowiązuje kraju szlaskiego prawnie i nie jest także ustawą ogólną.

Dlatego głosować będziemy przeciw wniesionemu zastrzeżeniu prawnemu, i prosimy wysokiego prezydium sejmiku szlaskiego o przedstawienie naszego uzasadnionego oświadczenia wysokiemu c. k. rządowi.

Opawa 23 września 1871 r.
Józef Dostal w. r. Jerzy Cianoła w. r.
Dr. Eisenberg w. r. Dr. Kotek w. r.

Wiedeń 5 października. Komisja z trzydziestu wysadzona przez sejm czeski uchwała już przeto, jak doniesiono nam wczoraj w telegramie, adres i memoriał traktujący kwestję prawopolityczną. Pismo te obadwa w całym swem orzeczeniu odczytaliśmy nie są jeszcze znane, wiadomo tylko, że adres wyraża głównie podziękowanie za uznanie praw historycznych królestwa Czeskiego, memoriał zaś rozwija stosunek, w jakim Czechy zostawały do innych królestw i krajów monarchii austriackiej składających, a zarazem wskazuje sposoby, za pomocą których dąłoby się stosunek ten utrwalić, nie naruszając wcale obecnego stanu rzeczy, pozostawiając nieknięty dualizm i przestrzegając ściśle konstytucjonalizmu.

Sejm górnoaustriacki dokonałszy onegdaj wyborów do Rady państwa obradował następnie nad kwestją, która w każdym z krajów austriackich jest kwestją piękną, to jest o zarządzeniu włoścogostwa. Chcąc atoli, aby złemu stanowi zarządzić, musi rząd z gminami iść ręką w rękę, muszą sobie wzajemnie pomagać. Wprawdzie, kto opłaca podatki i to dość wielkie, ma prawo domagać się od państwa pomocy tam, gdzie chodzi o zabezpieczenie jego mienia. Z drugiej jednak strony rząd pomimo rozwinięcia całej swej władzy nie zaradzi złemu gruntownie, jeżeli go gminy popierać nie będą.

W obradach sejmiku bukowiniego chwila przerwa. Wiernokonstytucyjni domagali się odroczenia obrad nad zmianą ordynacji krajowej, dopóki nie zapadnie uchwała co do zmiany ordynacji wyborczej sejmowej; ponieważ wniosek ich nie został przyjęty, opuścili przeto salę. Zmowa ta spowodowała zawieszenie obrad nad tym przedmiotem, gdyż nie było obecnych dwóch trzecich członków sejmiku.

W sejmie styryjskim przyszło także do starcia z powodu nieparlamentarnego wystąpienia posła Hermann, który zarzucił wydziałowi krajowemu że administrowanie funduszami krajowymi. W skutek tego cały Wydział krajowy podał się do dymisji. Wprawdzie złożył dep. Hermann na drugi dzień oświadczenie, iż słów jego nie rozumiano i starał się przemówienie swoje wyjaśnić, odwołał je nawet, lecz wydział krajowy nie uznał

O PIEŚNI ŚŚO WOJCIECHA

„BOGARODZICA.”

W odcinku *Czasu* z pierwszych dni września b. r. znajduje się rozbiór krytyczny broszury X. Dra Pękalskiego pod tytułem: Uwagi nad podaniem o starodawnej pieśni „Bogardzica.” Autor owego rozbioru krytycznego twierdzi: że uwagi X. Dra Pękalskiego, zaprzeczające S. Wojciechowi autorstwa Bogardzicy, mają za sobą obszerną znajomość historii i trafny pogląd krytyczny, aż nadto wystarczający, aby rozwiązać poetyczne hipotezy i brzmienie zdania p. Bętkowskiego. Artykuł ten boleśnie mógł dotknąć każdego Polaka, boć stawia w wątpliwość podanie, od wieków u nas utrzymujące się, iż S. Wojciech jest autorem Bogardzicy.

W dziele dotąd dla braku funduszy niedrukowanym, pod tytułem: Kościół katolicki w Polsce i na Rusi, czyli rozprawy o najważniejszych jego dziejach od przyjęcia wiary Chrystusowej aż do najnowszych czasów, według autentycznych dawnych i nowszych źródeł, przez nas wypracowanym, w Tomie I, Epocy I, Oddziale IV, umieściliśmy obszerny artykuł pod tytułem: Święty Wojciech r. 997 po Chrystusie, a oraz dowody, że pieśń Bogardzica pochodzi z wieku Bolesławowego, i że autorem jej jest S. Wojciech, o grobie S. Wojciecha w Gnieźnie, pierwszych kościołach i kaplicach pod inwokacją tego Świętego, o kielichach po S. Wojciechu pozostałych i oddat w Trzemesznie przechowywanych, o oddzieleniu gnieźnieńskich, sceny z życia tego Świętego przedstawiających itd. Niepodobna w ramach feletonu umieścić całej kilkunastu bitych zawierającej rozprawy. Upraszam więc w interesie prawdy, której *Czas* zawsze był

i jest szermierzem, by szanowna Redakcja następne krótkie uwagi do swojego feletonu przysłała.

Autor wyżej wspomnianego artykułu, na podstawie badań X. Dra Pękalskiego, twierdzi, że Mikołaj Taszycki, ogłaszając r. 1832 drukiem Bogardzicę, pierwszy przypisał ją S. Wojciechowi.

Przeczą temu jak najmocniej: bo już w przedmowie do statutu Jana Łaskiego, kanclerza koronnego, r. 1506 wydane, z której później przytoczymy wyjątek, stoi wyraźnie, że nie kto inny tylko S. Wojciech zostawił bogobojny dla narodu przepis śpiewania Bogardzicy. Nie Taszycki więc pierwszy przypisał ją S. Wojciechowi. Owsem odwieczne podania kościelne, o których statut Łaskiego wspomina, przynajmniej autorstwo tej pieśni S. Wojciechowi. Zaden z pisarzy krajowych do wieku XVIIgo zdania przeciwnego nie wywarzył. Dopiero Kraiński w Postylli na początku owego wieku wydanej, twierdził począł: że pieśń Bogardzica nie jest tak starożytną, za jaką uchodzi; a Kwiatkiewicz Jezuita w „Rocznicy dziełach” natrącił, że pieśń złożoną być mogła za czasów Bolesława Wstydiwego, przez błogosł. Bogumila Potaję, arcybiskupa gnieźnieńskiego. A że to był tylko domysł jego, nie partę jakby należało, przeto na tej krótkiej wzmiance poprzestajemy i wracamy do Kraińskiego. W wątpliwości wprowadził go te dwa wiersze hymnu: „Wszystcy święci proście, nas grzesznych wspomóżcie, byśmy z wami przebyli, Jezu Chryste chwalił.” Twierdzi więc, że gdy zwyczaj kanonizacji do późniejszych czasów odnieść należy, i pieśń Bogardzica tak starożytną być nie może. Jednak mniemanie Kraińskiego nie przekonano innych, skoro współczesny mu Skarga w dziełach kościelnych biegły, a teolog niepospolity, Bogardzicę torem przodków S. Wojciechowi przypisał. (Patr. Żywoty ŚŚ. str. 340). W lat 200 powtórzył Tadeusz Czacki w swych badaniach wątpliwość X. Kraińskiego. Maciejowski zaś tylko dwie pierwsze zwrotki S. Wojciechowi przy-

znaje. Szafarzyk, pisarz czeski, odnosi hymn S. Wojciecha, sądząc go z języka do XIII wieku, czemuś niejako popiera Kwiatkiewicza; bo błogosł. Boga mił ze schyłkiem XII stulecia umarł. Naszem zdaniem Kraiński onę wątpliwość o autorstwie S. Wojciecha w świat rzucając nie dowiódł. Bro luboć dopiero Alexander III Papież r. 1170 uroczystość kanonizacji na modłę dzisiejszą ustanowił, wpisując w poczet Świętych Bernarda, opata klawrealeńskiego, Edwarda króla Anglii, i Tomasza arcybiskupa kantuarijskiego: to kościół od samego początku choć nie z tak wielkimi solennosciami, jak później przyjęto, Męczenników i Wyznawców, na których grobie cuda się działy, kanonizował. Wszakże Jan XV, r. 993, a wieg za życia S. Wojciecha, wpiswał w poczet Świętych Udalryka. Oczem wspominając w rocznych dziełach Skarga (str. 887 i 888) wymienia kilku tego samego roku kanonizowanych jako to: Romualda, Amika, Gwidona, Firmana i innych. Mógł więc S. Wojciech w Bogardzicy owieczki do orędownictwa Świętych Pańskich odyślać, i to Kraińskiego dziwić nie było po winno, skoro przecież wiedzieć musiał, że do kościół kościół zawsze tak robiono. Podobniejsza jednak do prawdy, iż to wezwanie w Bogardzicy do orędownictwa Świętych, jak twierdzi Dominik Szulc (patrz Pamięt. rel. mor. Wars. r. 1841 T. I od str. 89 do 27), jest późniejszym dodatkiem; bo ogłoszony rękopis Bogardzicy z r. 1408 nie tylko powyższego wezwania do Świętych, ale i następnych, jakie się w warszawskim z r. 1456 znajduje, nie zawiera: „O Święty Wojciecie! u Bogas w cześć, — Proś za nas Gospodnia Panny Maryi Syna, — Święta Katarzyna Tyś Bogu miła, — Proś za nas Gospodnia Panny Maryi Syna. — Święty Stanisławie, Tyś u Boga w sławie, — Proś za nas Gospodnia Panny Marie, Syna, — Poprośmy już Boga za Króla Polskiego i za działki jego, — aby ie uchował od wszego złego.

Ze zaś hymn Świętego Wojciecha (bez onych

później dodanych zwrotek) od najdawniejszych czasów nasi Ojcowie a mianowicie przed bitwą śpiewali, świadczą zacytowany statut Łaskiego z roku 1506, gdzie czytamy: że skarbiec koronny, jako skład starożytności, prócz innych bardzo rzadkich i oboliwch rzeczy, zawiera zgodne z podaniem kościelnem świadectwo, że nie kto inny tylko Wojciech Święty, Apostoł polski, bogobojny dla narodu zostawił przepis śpiewania Bogardzicy, i że ta przez królów utwierdzona, a przez panów koronnych przyjęta, chwalebny zwyczaj rozpocznie bitwy uprzedzać zwykła. Przywilej ten okazuje także, iż służyła razem za hasło do potyczki.

Kronikarze nasi wspominają o tem także. I tak Gallus, współczesny Krzywoustemu, na str. 189 (wydanie warszaw.) pisze: że r. 1101 król po odśpiewaniu z wojskiem hymnu, czyn ten w zwyczaj nadal zamieniał. Także i Długosz (Hist. pol. L. IV f. 355 edycja Lipska), że na wyprawie kołobrzelskiej, za Bolesława Krzywoustego, po uczestnictwie stołu świętego wojsko przed potyczką śpiewało hymn do Najświętszej Panny, Długosz mówi: *Officium Beatae Marias absolute diluculo ad Goldberg incantans oppressurum accedit.* *Officium* tłumaczmy przez hymn, bo i Gallus nazywa to nabożeństwo żołnierskie przed potyczką hymnem, a przypuszczając niepodobna, by wojsko odśpiewywało lub odmawiało całe officium do matki najświętszej, tem bardziej, że się spieszyło przededniem z nienacka natarć na nieprzyjaciela. A pod rokiem 1282 mówi ten sam Długosz: *Leszek Dux... Dei laudes cum omni suo exercitu resonans fol.* (827). Pod rokiem 1410 (aż f. 226 L. XI) że całe wojsko pieśnią ojczystą Bogardzica zabrzaniało. *Universus exercitus patrium carnem Bogardzica coepit vociferari.*

Ale zapytana nas kto może, czy za Bolesława Chrobrego onę pieśń śpiewano? Niesiecki pod herbem *Foraj* pisze, że między r. 1006 a 1027 (a więc za Chrobrego) upowszechnił Hipolit Poraj w

dycecy gnieźnieńskiej śpiewy kościelne. Ze między niemi była i pieśń Wojciechowa Bogardzica, rzecz prawie niezawodna, bo śmierć jego męczennika była jeszcze w świeżej pamięci narodu; bo żył natenazas osobisty przyjaciel i czciciel szczególniejszy S. Wojciecha, Chrobry, ten sam, który przy wzięciu zwłok Świętego z Prus do Trzemesznej, r. 1000, jak świadczy Długosz (L. II f. 127), z grobem duchownych i świeckich osób nowego patrona pieśniami witał, sercem i ustami przyjął, (*laudes concinendo ore et corde coepit*.) Co zdaje się mieć związek z owym dodatkiem: O S. Wojciecie u Bogas jest w cześć, „Proś za nas Gospodnia Panny Maryi Syna, co zaraz po śmierci męczennika Jego do Bogardzicy, do owej zwrotki „wszystcy święci proście,” prawdopodobnie przyłączono.

Ale czy S. Wojciech utworzył tę pieśń? Za tem mówi kilkowiekowe podanie, któremu u nas dawniej nikt nie przeczył. A że mógł ją utworzyć, lub z czeskiego przełożyć, rzecz prawie niezawodna; bo S. Wojciech pochodził z Czech, gdzie jeszcze za Cyrlego i Metodusza w narodowym języku, za przyzwoleniem Stolicy Apostolskiej, liturgie odprawiano i pieśni kościelne śpiewano. Dziejopisowcy czescy wspominają o bardzo dawnej pieśni ojczystej „Kirytejszc” z Xgo wieku. Może to jest ona, którą Czechowie po wzięciu Gniezna przez Brzetysława r. 1038 śpiewali: „*Vulgaribus canticis ecclesiam Gnesensem replent*,” mówi Długosz L. II f. 196.

Lecz język Bogardzicy tak podobny do mowy zachowanej w zabytkach XIVgo wieku, że i pieśń o jakie lat czterysta od S. Wojciecha późniejszą być musi, zarzucają nam.

(Dokończenie nastąpi).

tego za zadośćuczynienie, a marszałek zamieścić ma na porządku przyszłego posiedzenia wybór nowego wydziału krajowego.

Szwajcaryja.

Na piątym posiedzeniu (29go września) ligi pokój i wolności, przeżył protestację kilku członków przeciw dańscomi rewolucyjnym kongresu i list obywatela Guillard podnoszący sprawę Chandeja.

P. Simon z Treviru (a nie Juliusz Simon, jak go nazwał prezes) odczytuje sprawozdanie o kwestii politycznej prawa międzynarodowego. Sprawozdawca jeden z trzech lub czterech ludzi poważnych kongresu, broni prawości, powszechnego głosowania, chociaż nie uważa je za niemożliwe. Wymaga on cnót republikańskich, bez których wpada się w anarchię w anarchię, w rozstrój i zniechęcenie. Kwestya socyalna, jak każda inna powinna przejść przez próbę głosowania powszechnego i większości, nie może ona być rozstrzygnięta przez „dyktatorę proletaryatu pod bronią”. Mowca wymownie występuje przeciw doktrynom, które doprowadziły tylu biednych robotników do nędzy. Powstać przeciw Prusom (mówi to Niemiec) które w miejsce systemu zdobytych moralnych wprowadziły w życie system zdobytych przez krew i żelazo. Mniema, że powierzyć straż swobód ludu monarsze, jest to oddać owce pod straż wilka. Apoteozuje Szwajcaryję i *veto* ludowe, broni plebiscytu, który wotował za pokojem w Europie, wyborów do zgromadzenia w Bordeaux, które wotowały za pokojem z Prusami, uzupełniających wyborów lipcowych, które wotowały za utrzymaniem Rzeczypospolitej. Potępia on zdanie, że lud nie jest dojrzałym do Rzeczypospolitej mówiąc: „zda się, że lud zawsze jest dojrzałym do monarchii”. Dodaje, że Rzeczypospolita nie jest nieodłączną od prawa boskiego, „jest ona prawem ludzkim. Popiera następnie federację i decentralizację, chwali ustawę departamentową uchwaloną we Francji „jest to zdaniem jego krokiem do lepszej przyszłości”. Mówi, że nie słusznie chcemy zostać centralistami, gdy centrum jest Rzeczypospolitą a pochwalamy decentralizację pod rządami monarchicznym. Prawdziwa Izba powinna wyobrażać rozmaitość w jednoci. Gervinus chciał przed śmiercią protestować przeciw centralizacji Niemiec. Owo zjednoczenie jest prawdziwym cofnięciem się. W końcu zaleca on poszanowanie głosowania powszechnego. Wszelka walka mniejszości przeciw większości jest zbrodnią, kwestya społeczna podlega owemu poszanowaniu większości, która jest podstawą wszelkiego nowoczesnego prawa; wszechstronność życia politycznego jest warunkiem utrzymania stanu federacyjnego.

Po 10-minutowej przerwie p. Simon odczytuje dalej swój wywód i dochodzi do kwestii międzynarodowej. Twierdzi, że chłopi francuscy, to jest ogromna większość ludności, nie chcieli wojny. Przysięgają do rehabilitacji historycznej opinii publicznej we Francji przed i po Sedan. Mowca potępia wychodzące z jego kraju przeciw Francji pisma, broni następnie przeciw tejże Niemcom. Nie chce on, aby namiętność przytłumiła rozum. „Niemcy niemniej jak Franeja nie byli panami swych przeznaczeń; jedne i drugie stały się ofiarą i ofiarą ambicji swych rządów.” Mowca uważa p. Bismarka, jako najmłodsze twórcę Rzeczypospolitej francuskiej, podobny on jest do Meffostlesa Goethego, „który chce zawsze złego, a robi zawsze dobre.” P. Simon rozwija wiele przedmiotów wymownie i mądrze i dodaje w końcu:

„Prawo ludności rozstrządać samą sobą wyższe jest nad ich narodowość. Nie ma dwóch moralności: innej dla cesarzów, królów, książąt, dyktatorów, innej dla zwykłych śmiertelników. Jest tylko jedna moralność, która powinna wniknąć wszędzie, jeśli nie ma zniknąć wszędzie. Nie może być słuszną obroną przeciw napastnikowi, który nie może się bronić. Anneksya, Alzacy i Lotaryngia dokonana pod pozorem obrony przeciw przyszłemu niebezpieczeństwu, jest czystą tylko i prostą zdobyczą. Prawo ludności ich rozstrządać samą sobą, zawieszona siła, odrzodzi się natychmiast skoro ta siła istnieje przestanie.”

Rozwoju tego przeszło godzinę trwającego sprawozdania słuchano bez najmniejszego znużenia i co chwila galerya dawała oklaski. Sprawozdanie p. Simona z Treviru było zupełnym kontrastem prawie tego wszystkiego, co mówiono na czterech pierwszych posiedzeniach.

Po 5 minutach przerwy p. Goegg zaprzec. a prawa głosowania powszechnego w monarchiach.

P. Mathey twierdzi, że sprawa Alabamy jest rozjemczy wezwany do uregulowania tej jest osiągnięciem przez kongres pokój i wolności skutkiem. P. Mathey mówi potem *de omnibus rebus et de quibusdam aliis*, nawet o swej posiadłości w Paryżu, gdzie jest trzy drzewa, których gałęzie corocznie obcina, wspominając o cie, następnie o swoich krolach i proszącach zyczących i morskich, (literaturze). W drugiej części mowy rozprawia o odwecie Francji, i tak przedmiot przedłuża, że prezes prosi go, aby się skracał: „Jeżeli ciągle żądać pan będzie, abym się skracał, nie skończę nigdy z powodu przerw.”

Odczytany zostaje list p. Marchand z Paryża (nie z Berna), w którym mowa jest o sprawie Chandeja, lecz nikt nie słucha.

P. Lemonnier proponuje kilka zmian we wnioskach p. Simona i dziękuje Niemcom, którzy trzymają jeszcze stronę Francji.

P. Marchand z Berna mówi grube rzeczy grubym głosem. Czemuż niezamknięto posiedzenia po mowie p. Simona?

P. Hodgson-Pratt mówi o decentralizacji rzeczy bardzo słusznie i praktycznie. Lecz wpada nieco w utopię żądając, dla załatwienia sporu między państwami nieustającego rozjemczego trybunału międzynarodowego.

P. Kohn, korespondent dziennika francuskiego, mówi wiele niepotrzebnych rzeczy.

Pewien Strasburczyk zaczyna wyjaśniać rozmaite prawa Miłhuzy i Strasburga, lecz musi mowę swą przerwać z powodu spóźnionej godziny i przyjeżdżo przez większość kongresu żądania zamknięcia. Sprawozdawca p. Simon mówi jeszcze, aby ostatecznie mieć słowo w dyskusji. Galerya zaczyna na nowo dawać oklaski, co oburza na dół zwolenników kongresu. „Precz z Wersalskimi!” — odezwał się głos do galeryi czy do mowy. Mowca w każdym razie bierze go do siebie i sztychając o skarknięcie, z bohaterką prawdziwie odwagą w podobnym miejscu broni Thiersa. Ta zachwiała jedyna mu nowa owacy.

Jest to ostatnie słowo kongresu. Rozwiązanie nieprzewidziane kongresu! dowodzące, że jednak umiarkowanie w końcu zawsze staje się silniejszem.

Pozostają tylko do zawotowania wnioski sprawozdania, co zapewne skuteczni się bez przeszkody.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 października. Ogłoszono dziś wielkie trzechniowe nabożeństwo w kościele Dominikanów, ustanowione przez Piusa V na pamiątkę zwycięstwa nad Turkami. Była to bitwa morska pod Lepantem w zatoce prowincji greckiej Akarnanii, którą odniósł przed trzema wiekami d. 8 października 1571 Don Juan d'Autriche na czele flot weneckiej i hiszpańskiej. Przy tej sposobności nadmienimy, iż zbliża się rocznica bitwy chocimskiej stoczzonej przez Chodkiewicza przed półtrzema wiekami. Dnia 7 października 1621 stanął pokój między Polską a Turcją podpisany przez Stanisława Żółwiewskiego i Jakóba Sobieskiego. Papię Grzegorz XV i Urban VIII polecieli na wieczną pamiątkę wyprawy chocimskiej święcić dzień 10ty października nabożeństwem, które zapisane jest w brewiarzu, a z niego ustępy zamieściliśmy w oryginale łacińskim w *Czasie* N. 258 z d. 11 października 1853, gdy zanosiło się na wojnę wschodnią.

— Wczoraj zakończył życie jeden z weteranów sztuki lekarskiej i służby publicznej, Dr Józef Placer, przeżywszy lat 70. Dr Placer urodził się w Krakowie i tu ukończył nauki, oddawał się praktyce lekarskiej, w czym rychło zdołał sobie wziętość. W r. 1830 wyjechał do Warszawy i tak na polu bitwy jak w ambulanśach i szpitalach warszawskich oddawał usługi ranym, i jako biegły operator otrzymał wkrótce stopień lekarza dywizyjnego i naczelnego lekarza jednego z lazaretów wojskowych w Warszawie. Za powrotem do Krakowa zajmował czas jako katedrę chirurgii na Uniwersytecie i zarządzał kliniką chirurgiczną. Dr Placer był także deputowanym na sejm krakowski i członkiem nieustającej Izby obrachunkowej z sejmu delegowanym. Zasługi jego podczas wojny o niepodległość oenił rząd narodowy udzieleniem mu odcierskiego krzyża złotego. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w sobotę przed południem.

— Kiedy przed dziesięciu laty toczył się w dziennik naszym spór o styl Sukienki tudzież o czas ich budowy, a brali w nim udział pp. Popiel, Łepkowski, Żebrowski, Pokutyński (*Czas* z r. 1861 Nr. 132, 133, 141, 142, 149, 159, 162, 185, 192, 193) odwołymano się na dokumenta świadczące o różnych umowach i uzupełnieniach. Niewątpliwie w galkach umieszczonych na obu strychach tego bndnyku, znajdują się tego rodzaju dokumenta, a przynajmniej odnoszące się do odnowy Sukienki w r. 1647. Najważniejszą wypadłoby zdjąć te galki teraz, zwłaszcza, że chwycia się i spaść mogą, i zdjąć być muszą przy odcyzszczeniu szczytów, a otworzyć je i zrewidować warto w obecności ludzi kompetentnych, a dokumenta odpisać.

— W lokalu Stowarzyszenia „Postęp reformatywny i przemysłowców”, danem będzie w sobotę o godz. 8ej wieczór przedstawienie teatralne. Amatorowie odegrają komedję Chęćśkiego „Ślachectwo duszy”.

— Wysła we Lwowie broszura: „Europa w chwili pogromu” przez naszego współpracownika Z. L. Dębińskiego.

— Tomasz Ziółko z Rżaski w powiecie Krakowskim, parobek bez służby obecnie, przyszedł wczoraj w południe do żony swej, która służy pod L. 71 przy ulicy Grodzkiej, i pospierzawszy się z nią, usiłował kozikiem podnerzać sobie garło, lecz się tylko skaleczył. Odwieziono go do szpitala S. Kazarka.

— Dziś rano przytrzymał Stanisława Szoka włóczkę z Dobczyce na kradzieży w sieni domu pod L. 87 na Kazimierzu.

— Wczoraj po 10ej wieczór ujrano ogień na strychu domu pod L. 91 przy ulicy Łobzowskiej (p. Piękarskiej). Kunegunda Juszcakówna, służąca w tymże domu, oddana została do sądu, jako podejrzana o podpalenie.

— Dziś rano przytrzymał na kradzieży na jarmarku Annę Szytkową, żonę ceglarską z Włosiana w powiecie Wielickim.

— Wysła właśnie z druku ogłoszenie przedpłaty na dzieło Dra Władysława Daisenberga pod napisem: „Dzieje filozofii prawa i państwa, przedstawione na tle dziejów cywilizacji.” Część prospektowa ogłoszenia mówi tylko tyle:

„Praca moja nie jest przeznaczoną dla prawników o powołaniu, lecz jedynie i wyłącznie dla tych wszystkich, którzy życzyliby sobie obznajomić się z przyszością, a zarazem poznać koleje postępu ludzkości. Wprawdzie prawo jest tylko jednym z pierwiastków cywilizacji składających, lecz bezwzględnie prawo ma być najwybitniejszą i najzasadniej stan społeczeństwa w danej epoce. Zarazem w dziele mojem rozbieram stosunek, jaki zachodzi między prawem a innemi pierwiastkami cywilizacji, jak: religią, moralnością, umiędziectwem, sztuką, tem samem umieszczane tam będą dokładne poglądy na dzieje religii, moralności sztuki, a zwłaszcza filozofii i literatury u wszystkich ludów, które się, czemy to nie było, do pracy ludzkości nad postępek przyczyniły.”

Obrzyście zadanie podejmuje autor tej historyzofii; pierwszy zeszyt da nam przynajmniej skazówkę, jak się z niego wywiązać zamierza i zdoła. Dotychczas bowiem autor nie dał się jeszcze poznać z prac choćby małego rozmiaru na tem polu.

— Radzca rachunkowy Teodor Kulczycki upoważniony został przez ministerstwo oświaty pod d. 22 września jako docent do wykładu o rachunkowości ogólnej i państwowej w języku polskim na uniwersytecie lwowskim.

— Kolegium profesorów lwowskiej Akademii technicznej przesłało już do Wiednia, jak pisał *Gaz. Narod.*, propozycję względem obsadzenia trzech katedr w pomienionej Akademii, mających w moc rozporządzenia N. Pana używać w wykładach języka polskiego. Przedstawieni zaś są: w razie, gdyby Dr Żmurko otrzymał katedrę matematyki w Uniwersytecie, Dr Zajączkowski, profesor Uniwersytetu warszawskiego (krakowianin); na profesora budownictwa p. Zachariewicz, szef ruchu kolei młodańskiej; na profesora geometrii praktycznej Dr Zbrożek, zastępca profesora matematyki, geognozy i astronomii na Uniwersytecie praskim.

— Zeszyt 19ty *Przeglądu Lwowskiego* mieści w sobie: „List O. Hieronima Kajsielwicz z Ameryki” (dokonczanie listu pierwszego); — „Studium literackie nad Lamartinem” Adama Krechowickiego; — „X. Jan Leopolda” przez X. kan. Polkowskiego; — „Przegląd literatury historycznej (o dziele niemieckim Dr Izidora Saaraniwicza: „Krytyczny pogląd na dzieje ludów karpaccich w starożytnych i średnich wiekach”)”; — „Czy Jezuiści zgubili Polskę?” (c. d.); — „Przymusowe szkoły wobec liberałów” (odpowiedź *Diennikowi Pożniakiemu*); — Korespondencya (z Krakowa X. Z. G. odpowiedź *Diennikowi Polskiemu*); — Kronika: (Zjazd delingeryanów w Monachium; *Gaz. Narodowa*; Liga Pokoju; p. Kraszewski z Wenecji i ustawy Towarzystwa rewolucyjnego w Alfieri; Góra Cenis, z Rzymu i Lwowa).

— Gmina Złotniki w powiecie Mieleskim postanowiła założyć szkołę trywialną i utrzymywać dom szkol-

ny, sprawić sprzęt, płacić nauczycielowi 175 złr. rocznie, dostawiać drzewo, którego właścicielka hr. Karolina Tarnowska z Chorzolowa zobowiązała się dostarczać za materiał albo w pieniądzu. Taż właścicielka podarowała na rzecz szkoły grunt pod dom i ogród.

— Ministerstwo handlu zniżyło ponownie opłatę porto od listów do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej i odwrotnie; mianowicie list zwyczajny adresowany przez Belgię i Anglię opłacać się będzie 15 c., przez Hamburg, Bremę i Szczecin 13 c.; za listy ni frankowane ze Stanów Zjednoczonych wynosi opłata 30 albo 25 c., według tego, którą drogą idą.

— Donoszą z Chelsea (jedno z najdalejzych przedmieść Londynu) 5go b. m., iż w tamiecznych oleńniach zaszło 14 wzbuchów, skutkiem czego 13 ludzi jest ciężko ranionych.

— We wtorek spalił się żywym w Brukseli zażożny obywatel nazwiskiem du Bois de Bianco, 63-letni. Miał on zwyczaj palić cygaro w łóżku. Służący opuścił go, gdy się układał z cygarem w ustach o 11ej wieczór. Nazajutrz nie słyszcz dzwonka, po długim czekaniu zdecydował się iść do pokojów pańskich. W pierwszym już uczył dym, a gdy otworzył drzwi następne, buchnęły na niego kłęby dymu, które go pozabawiły przytomności, tak, iż upadł. W tej chwili ujrano płomienie wydobywające się z pokoju. Ciało p. du Bois było spalane prawie na węgiel w postaci siedzącej, zdaje się zatem, że chciał się zerwać z łóżka. Zwolna tliła się pościel, a dopiero za otwarciem drzwi płomienie buchnęły.

— W sobotę dnia 7 października, *Jedno słowo do ministra*, komedya w 1 akcie A. Langer, przełożona z niemieckiego W. K. Ch., *Z malej chimyry wielkiej deszcz*, komedya w 1 akcie z francuskiego, Leona Gollana i *Chłopi arystokraci*, obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewkami, przez W. L. Anyczka.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 c., w dni powszednie 20 cent.

— Dzień 5 października pochmurny a zimny; termometr od 39.2 doszedł tylko do 79.2 R. Barometr jeszcze zwolna idzie w górę; dnia 6 października o godzinie 6ej rano stan był 330.17, termometru + 39.8 R. Wiatr północny zimny.

— W sobotę dnia 7 października, Sejm Justyny panny męczenniczki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bochnia 2 października. Pszenica 5-25, żyto 4-20 jęczmień 2-80, owies 1-60, groch 5-25, ziemniaki 1-30, bób 4-25, siano 1-20, konicz 1-40, słoma —75 cent, drzewo twarde 12-75, miękie 10-50, mas okowita 1—, funt masła —50.

Nowy Sącz 28 września. Pszenica 5-25, żyto 4-03, jęczmień 3-40, owies 1-70, ziemniaki 1-40, słoma —80, siano 1-60, drzewo twarde 8—, miękie 5—, funt masła —45, mas okowity —50.

Wadowice 2 października. Pszenica 5-75 do 5-85, żyto 4-63 do 4-76, jęczmień 3-10 do 3-15, owies 1-70 do 1-75, ziemniaki 1-60, funt mięsa —24, drzewo twarde 8—, miękie 5-50.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 5 października.

Posady: Dwóch profesorów matematyki i fizyki w gimnazjum wyższym w Czerniowcach, podania do 18go października.

Licytacje: D. 17 listopada w sądzie kraj. lwowskim przyswoją sprzedaż 6774 zł. inbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

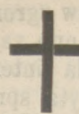
Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisarzem sądownym notariusz Muczkowski. — Sąd obw. w Złoczowie o wciągnięciu w rejestr firm handl. pojed. prokury Karola Rubia udzielono przez firmę „David Rubel w Brodach”. — Sąd kraj. lwowski o uznaniu Efraima Retha za obłąkanego, kurator J. Jabsz Meth. — Sąd pow. w Grodku o uznaniu Antoniego Jabsza rolnika z Rodatycz matrawca, kurator Tomasz Jabcie. — Sąd obw. w Samborze o otwarciu konkursu na majętność rolniczą i nieruchomości kierownictwo upadłości powierzone realn. w Samborze, p. Schenkowi, zawiadowca masy ustanowiono Dra Aleksandra Janowskiego w Samborze, zgłoszenie pretensyj do 15 listop. — Sąd kraj. lwowski Melchysła Jurkiewicza lub jego spadkobierców, iż dla części dóbr Biała, zwanej Mandatary utworzone oddzielne ciało tabularne, za właścicieli którego zabudulowano p. Wiktorję Bołoboską, kurator nieobecny Dr Gosiński. — Sąd krajowy lwowski Ignacego Morawskiego o mianowaniu dla kuratorem Dr Wolskiego w sprawie z Feliksem i Wiktorją Armatawiczami.

Zawiadomienia: Sąd kraj. krakowski o pozwoleniu na egzek. sprzedaż 3000 zł. zainbubulowanych na rzecz Ludwika Bogackiego na realn. N. 14 w Krzeszowicach, kuratorem wyznaczyl Dr Wilkosz, komisar



(1431)

Józef Placer

Doktor medycyny i chirurgii,
Lekarz ordynujący w szpitalu Ś. Łazarza, Kawaler krzyża złotego polskiego, Lekarz dywizyjowy b. wojsk polskich, Naczelnik szpitala wojskowego w Warszawie, b. Reprezentant na sejm Krakowski, b. Członek komisji sejmowo-skarbowej, b. Członek Izby obrachunkowej niustającej itd. itd.
przeżywszy lat 70, opatrzon 55 Sakramentami, w dniu 5 Października 1871 r. zasnął w Panu.
Pozostała żona zaprasza Krewnych, Kolegów zmarłego, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok z domu pod L. 171 przy ul. Golebkiej w niedzielę w Sobotę dnia 7 Października o godz. 10 z rana do kościoła Archiprezbiterialnego N. Panny Maryi, a po odbytem Nabożeństwie żałobnym na miejsce wiecznego spoczynku.



(1425-2-3)

JADWIGI z HOMOLACZÓW Chrzanowskiej,

zmarłej w Prusach zachodnich w majątku swoim Trzcianku dnia 11 Października 1870 r.,
odbędzie się jako w rocznicę śmierci Nabożeństwo żałobne w KOŚCIELE N. P. MARYI we Środę dnia 11go Października o godz. 10ej z rana, na które w żalu pograżeni rodzice krewnych, przyjaciele i pobożna Publiczność zapraszają.

Zaprosiny do przedpłaty
na dzieło

Boje polskie i przygody żołnierskie

przez
K. S. Bodzantowicza.

Dzieło to ukaże się z druku do 1go Grudnia 1871 r. — do czasu tego przedpłata nań wynosi 1 talar, po wyjściu zaś 1 talar 15 sgr.
Wszystkie Księgarnie przyjmują na to dzieło zamówienia. (1379-2-18)

KSIEGARNIA
J. K. Zupańskiego
w Poznaniu.

KSIEGARNIA Juliusza Wildta w Krakowie,

poleca przy zbliżającej się porze zimowej swą obficie zaopatrzoną i nowymi dziełami bez przerwy pomnażaną

Wypożyczalnie nut i książek.
Warunki abonamentu udziela bezpłatnie.
Taże Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma, dzienniki i t. d. wychodzące w kraju i za granicą, i zamówienia w najkrótszym czasie skutecznie. (1382-3-5)

Obwieszczenie.

L. 19075. (1398-3-3)

W depozycie Magistratu znajduje się bilet pruski bankowy wartości talarów 25, który w Krakowie znaleziony został. Magistrat, w zastawieniu się do przepisów ustaw cywilnych, wyzywa niewiedomego właściciela, aby po odbiór tego banknotu w przeciągu jednego roku zgłosił się, i własność onego udowodnił, po upływie bowiem tego terminu z banknotem tym wedle prawa postąpieniem będzie.
Z Magistratu kr. gł. miasta
Kraków d. 11 Września 1871 r.

Dla handlujących losami.

Brunwilek losów, jakoteż wszelkich innych papierów loteryjnych dostarcza podpisany odpowiadającym z rabatem. Plany bezpłatnie.

(1427-1-3) **G. Daubert jun.**
w Brunziku, Poststrasse Nr. 6.

Dobra Dąbrowa z Klimkówką,
w obwodzie Sadeckim, przy gościńcu i Dunaju, od Sęcza 1/2 mili, mają 260 morgów najlepszej ziemi, 81 morgów bukowego a 205 morgów miękkiego lasu. Obszar przeszło 650 morgów.

Gorzelnia piętrowa z maszyną, wolarnia murowana na 100 wołów, dom dość obszerny nowo restaurowany, reszta budynków w Dąbrowie w dobrym stanie; zaś w Klimkówce potrzebują reperacji. Propinacja 500 zlr. Dobra ta każdemu czasu dla podziału familijnego **sprzedać będzie.**

Nafta wioząca. — Kolej żelazna z stacją w Nowym Sączu jest tylko kwestią czasu.

Blizsza wiadomość za odpłatną listami pod lit. **A. M.** w Gołębkiwiczach, poczta Nowy Sącz. (1420-2-3)

CHLEB

tak zwany
Aleksandrowej
jest do sprzedania codziennie świeży w godzinach popołudniowych, w bochenkach po 25 centów, przy ulicy Ś. JANA Nr. 292 w Domu zleceń i Składzie nasion Józefa Jerzmanowskiego, wchodząc do przeczucy. (1432-1-3)

Wypredaż Szkołki owocowej.

W najlepszych gatunkach drzewka owocowe, dziczki i róże, tylko do 20 Października do nabycia przy ulicy Brackiej Nr. 163. (1411-3-3) **J. Dumaire.**

Mieszkanie

na Iszem piętrze,

z meblami lub bez, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i strychu, jest do wynajęcia od 1go Listopada b. r. na pół roku. Blizsza wiadomość przy ulicy Zwierzyńckiej Nr. 92/361 dom p. Herteugo. (1424-2-3)

(Nadesłane).

(1030-14-24)

Upraszam o nadesłanie powtórne Pańskiej wyborczej maści, niszczącej odgniotki w 10 minutach.

Demeter Raszlawicz,
Gabriela H. Berger.

Odebrawszy w dwóch latach znaczną ilość podziękowań tak publicznych jak i listownych „za maść mego wyrobu, niszczącą odgniotki w 10ciu minutach“ ośmielam się takową Szanownej Publiczności polecić. — Podpisany utrzymuje również wszelkie lekarstwa specyficzne, tak krajowe jak i zagraniczne.

Józef Trauczyński,

Aptekarz w KRAKOWIE przy ul. Florjańskiej „pod Gwiazdą.“

Składy te same utrzymuję w Lwowie p. Piotr Mikolajch apt., — w Brodach p. Kullak apt., — w Czerniowcach p. Alth apt., — w Poznaniu p. Dr. Mankiewicz apt.

Ces. kr.

uprzyw.

KOLEJ GALIC.



KAROLA LUDWIKA.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 4 Października br.

otwartą będzie część drogi żelaznej

z Tarnopola do Podwołoczysk

dla publicznego użytku według rozkładu jazdy od dnia 1 Grudnia 1870 r. obowiązującego. Pośrednie stacje

Borki wielkie i Bogdanówka (Kamionki)

upoważnione są do przyjmowania osób, pakunków, przesyłek pospiesznych i towarów; przestanek Maksymówka zaś tylko do przyjmowania osób i pakunków.
Lwów d. 3 Października 1871 r.

(1483-2-3)

Dyrekcya Ruchu.

Lampy kamfynowe.

Krajowo uprzyw. Fabryka



lamp i towarów metalowych

R. Dittmar w Wiedniu.

Książkę wzorów i cennik lamp kamfynowych na rok 1871 wydane, mogą otrzymać odpowiadają.

Ceny niższe od wszystkich konkurencji w kraju i za granicą.

W interesie Szanownej Publiczności proszę na to uważać, że każdy ognek mego wyrobu opatrzone jest powyższym znakiem fabrycznym. (1317-2-16)



Główny Skład do rozdania Apteka „pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu.

Proszę zwrócić uwagę! Każde pudełko przez mnie wyrobionych Proszków Seidlitzkich, i każdy papierzek jedną doszłą zawierający, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów, opatrzone jest moją marką ochronną.

Cena oryginalnego pudełka z instrukcją używania 1 zlr. wal. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najsławniejszą, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nerek, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowyboach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwanach członków, niemniej przy skłonności do histeryi, hi, okondryi długo trwających, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnie się okazywały.

Skład tego proszku utrzymują:

W Krakowie: p. Dr. Sawiczewski aptekarz, p. I. Trauczyński apt., p. M. Jawornicki, p. J. Jahn i p. Jakob Goldwasser przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 70 — we Lwowie: p. C. Schubuth, p. F. W. Królikowski, p. A. Berliner, p. Z. Rucker i pani Klein wdowa.

W Białej Kéler apt., J. Berger i Rechart apt.

W Brzeżanach p. B. Fadenhecht i p. Zmlankowski.

W Brodach p. Ed. Lisaka apt., p. E. Grimsann i p. M. S. Franzos.

W Chodorowie p. Z. J. Krynicki.

W Chorostkowie p. Fel. Rozkiewicz apt.

W Czerniowcach p. Ign. Schmirch, i p. Agopsowicz.

W Dobromilu p. A. Grotowski apt.

W Drohobyczu p. Kleczkowski.

W Glinianach p. Heim.

W Hasięcinie p. A. Sadtberger.

W Jaworowie p. L. Lachowicz apt.

W Jarosławiu p. J. Rohm.

W Kaliszu p. J. Puchalski, p. Rza.

W Kaniowie p. J. Olshanski.

W Kołomyjach p. Daw. Kramer.

W Limanowie p. Ant. Müller apt.

W Monasterzyskach p. Lipschütz.

W Nowym-Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa.

W Nowym-Targu p. G. Laur.

W Podgórzu p. S. Schloinger.

W Przemyslu pp. F. Geidetschka i p. E. Machalski.

W Rzeszowie p. J. Schmitt i Sp.

W Samborze p. Kriegerstein.

W Skole p. W. Liebesmann.

W Stanisławowie Stecher v. Rebenitz.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

W Tarnopolu p. A. Morawitz i p. Buchelt.

Raceahout arabskie

p. Delangrenier w Paryżu.

Środek ten potwierdzony przez francuską akademię lekarską, lecz słabości żołądka i kieszki, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych. (1456-1-12)

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26 — w Krakowie w aptece p. I. Trauczyńskiego — we Lwowie w aptece p. Mikolajcha — w Warszawie w Składach materiałów aptecznych pp. Gallego i Spiesza — w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza.

WINO TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE KREW

PP. MONTREUIL w PARYŻU.

Wino to, w którego skład wchodzi jedynie Sal saparyla i Chinina, czyści krew, wzmacniając siły chorego. Pozbawione własności drażniących, właściwych wszelkim środkom lekarskim krew czyszczącym, działa tonicznie na błonę śluzową żołądka, obudza apetyt i ułatwia trawienie. Zapisują je lekarze z pomyslnym skutkiem w słabościach udzielających się, niedawnych i zastarzałych, przeciw wyrzutom naskórnym i skrofalicznym, i wogóle we wszelkich chorobach ze zepsucia krwi pochodzących. (1058-12-24)

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. Mikolajcha, — w Składach materiałów aptecznych pp. Gallego i Spiesza w Warszawie.

Obwieszczenie.

Nr. 15816. (1389-3-3)

W miesiącu Czerwcu 1871 r. znalezione zostały w Krakowie dwa Losy miasta Bukaresztu, które się w depozycie Magistratu znajdują. Magistrat, postępując w duchu ustaw cywilnych, wyzywa niewiedomego właściciela, aby się po odbiór takowych w przeciągu roku zgłosił, udowodniwszy prawo własności; po upływie tego terminu z losami znalezionymi wedle prawa postąpieniem będzie.

Z Magistratu kr. gł. miasta.

Kraków d. 11 Września 1871 r.

Zęby

trwałe i złudne, podobne do prawdziwych, wyrabia po umiarkowanych cenach; tudzież wszelkie plombowanie i operacje zębów z jak najmniejszym bólem skutecznym w swoim dentystycznym Zakładzie **J. A. Hasser**, Doktor medycyny i chirurgii, Magister położnictwa w domu pana Dobrzańskiego, w Tarnowie. (1373-3-3)

Ordynuje od godziny 12ej do 1ej.

Sprzedaż bydła rasowego w dobrach arcyksiążęcych Żywieckich.

W dobrach arcyksiążęcych Żywieckich mają być jałowki i buhajki od 1/2 do 1 1/4 roku, tak z czystej krwi szwajcarskiej, jakoteż z krzyżowania ze styryjskimi (Mürzthal) pochodzące, do końca Października 1871 roku sprzedawane.

Chęć kupienia mający mogą takowe na folwarkach rzeczonych dóbr obejrzeć.

Dyrekcya dóbr arcyksiążęcych w Żywiecu
(3 mile od stacji kolejnej w Bielsku).

(1393-3-6)

Słynne, najwydatniejsze i najtrwalsze lokomobile i młocarnie

wyrobu

R. HORNSBY & SONS,

odznaczające się dokładną młócką i czyszczeniem, dowolnym rozgatkowaniem zboża i wielką oszczędnością opału.

Amerykańskie żniwiarki, przrządy do koszenia paszy, maszyny parowe, młocarnie kieratowe, siewniki, wagi bydlęce i mostowe, maszyny gospodarskie wszelkiego rodzaju, zaleca z zaręczeniem i z najlepszymi rekomendacjami

Kantor komisowy maszyn Friedländera

w Wrocławiu, Schweidnitzer Stadtgraben 13.

Sieczkarni (do słomy i koniczyzny)

Poszukuje się rzetelnych i zdolnych agentów.

których się rocznie więcej niż 6000 sztuk sprzedaje, dostarcza od 40 zlr. począwszy, z zaręczeniem i terminem próby. — Ry sunki tychże i prospektu przesyła bezpłatnie. (417-2-3)

Maurycy Weil jun. fabryka maszyn w Frankfurcie n. M.

FRYDERYK GRIESS młodszy,

siodlarz, rymarz, fabrykant wyrobów ze skóry, w WIEDNIU, Kolowratring Nr. 6.

zaleca swój wyborowy Skład (1176-16-24)

stodeł, munsztuków, chomont, biczów, kuferów, torb, angielskich pleców dla stangretów, koców na konie, potrzeb stajennych itp. rzetelnie i z najlepszego materiału wykonanych, po najniższych cenach. — Cenniki rozsyłają się na żądanie bezpłatnie.

Kurs papierów i pieniędzy.

5% weg. pożycz. kol. (po 300 flr.) 120 zlr.

117 75 107 50

5% Banku nar. los. 76 25

4% galicyjskie 76 25

6% gal. zakł. kr. wioś. 91 25 90

5% węgiersk. losow. 83 50 88

5% zakł. kred. austr. 105 50 105

5% zakł. kred. austr. 86 50 86

5% spłacał w 33 lat. 123 — 122

5% Domin. pań. 120 fl.

5% gal. listy zas. z kup. 76 25

5% Obl. indemniz. z kup. 76 25

5% Akc. k. g. z dyw. bez k. 250 257

5% L. Czerniowieck. 122 168

5% Akcye B. G. d. H. I. P. 72 — 70

5% Listy aust. zak. kr. z. 99 — 98

5% Listy galic. ban. hip. 99 — 98

5% Losy prem. węg. 99 — 98

5% Sreb. now. obr. 100 zlr. 23 50 27

5% Listy zast. pol. z kup. 420 25 89 25

5% Banku pol. za 100 rub. 160 159

5% Banku prus. za 100 tal. 173 177

5% Banku prus. za 150 zlr. 84 83

5% Srebro nowe austr. 119 118

5% Duk. austr. 5 55 5 53

5% Napoleon d'or. 9 50 9 40

5% Półimperyał rosyjski 76 25

5% 4% gal. listy zas. z kup. 76 25

5% Obl. indemniz. z kup. 76 25

5% Akc. k. g. z dyw. bez k. 250 257

5% L. Czerniowieck. 122 168

5% Akcye B. G. d. H. I. P. 72 — 70

5% Listy aust. zak. kr. z. 99 — 98

5% Listy galic. ban. hip. 99 — 98

5% Losy prem. węg. 99 — 98

5% Sreb. now. obr. 100 zlr. 23 50 27

5% Listy zast. pol. z kup. 420 25 89 25